

Sygn. akt I ACa 764/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Jastrzębska
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis SO del. Tomasz Tatarczyk (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. L.

przeciwko M. R.

o zachówek

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 9 maja 2017 r., sygn. akt I C 125/14

1) zmienia zaskarżony wyrok :

a) w punkcie 1) o tyle, że w miejsce kwoty 40 647 zł zasądza kwotę 36 600 (trzydzieści sześć tysięcy sześćset) złotych, a w pozostałej części powództwo o zapłatę roszczenia głównego oddala,

b) w punkcie 3) o tyle, że w miejsce kwoty 6 504,92 zł zasądza kwotę 6 689,26 (sześć tysięcy sześćset osiemdziesiąt dziewięć i 26/100) złotych,

c) w punkcie 4) o tyle, że w miejsce kwoty 1 956,67 zł nakazuje pobrać od pozwanej kwotę 1 793,62 (tysiąc siedemset dziewięćdziesiąt trzy i 62/100) złotych,

d) w punkcie 5) o tyle, że w miejsce kwoty 14 348,95 zł nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzzonego na rzecz powódki kwotę 14 512 (czternaście tysięcy pięćset dwanaście) złotych;

2) oddala w pozostałej części apelację pozwanej i apelację powódki;

3) zasądza od powódki na rzecz pozwanej 6 143 (sześć tysięcy sto czterdzieści trzy) złote z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego;

4) odstępuje od obciążenia powódki częścią opłaty od jej apelacji.

SSO del. Tomasz Tatarczyk	SSA Ewa Jastrzębska	SSA Lucyna Świdowska-Pilis
---------------------------	---------------------	----------------------------

Sygn. akt I ACa 764/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 9 maja 2017 r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej zasądził od pozwanej na rzecz powódki z tytułu zachowku 40 647 zł z ustawowymi odsetkami od 16 listopada 2016 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od powódki na rzecz pozwanej 6 504,92 zł z tytułu kosztów procesu, nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od pozwanej 1 956,67 zł, a od powódki z zasądzonych na jej rzecz roszczenia 14 348,95 zł z tytułu kosztów sądowych. Przytoczył Sąd następujące motywy rozstrzygnięcia : powódka i pozwana nabyły z ustawy po 1/3 części spadek po matce H. J., zmarłej 19 grudnia 2012 r., do kręgu jej ustawowych spadkobierców należą też wnukowie B. J., K. B. i J. J., których udziały w spadku wynoszą po 1/9 części. W skład spadku po H. J. wchodziła wyłącznie nieruchomości, położona w M. o wartości 31 570 zł. H. J. umową zawartą przed notariuszem w dniu 9 maja 1989 r. podarowała pozwanej nieruchomości zabudowaną domem mieszkalnym, usytuowanym przy ulicy (...) (obecnie ulica (...)); wartość tej nieruchomości według stanu z chwili darowizny wynosiła 369 740 zł. Powódka nie była wówczas zainteresowana nabyciem tej nieruchomości, podobnie, jak brat stron. Decyzją z 10 czerwca 1986 r. Urząd Miejski w B. nakazał opróżnienie budynku mieszkalnego, położonego na tej nieruchomości i dokonanie jego rozbiórki z uwagi na zły stan techniczny. Pismem z 28 kwietnia 1989 r. Urząd Miejski na wniosek H. J. wyraził zgodę na przekazanie budynku pozwanej wraz z zadłużeniem hipotecznym z tytułu remontu budynku ze środków państwowych w kwotach 70 172,12 zł z odsetkami i 315 461 zł z odsetkami. Pozwana w dniu 27 grudnia 1989 r. wpłaciła na rzecz Urzędu Miejskiego w B. kwotę 456 828 zł tytułem spłaty tego zadłużenia. Po otrzymaniu w drodze darowizny nieruchomości pozwana wraz z mężem rozpoczęła generalny remont znajdującego się tam budynku mieszkalnego, zostały rozebrane stropy, pozostały tylko ściany zewnętrzne i dach podparty na palach. Umową notarialną zawartą 12 grudnia 2007 r. H. J. podarowała pozwanej udział wynoszący 19/20 w stanowiącym odrębną własność lokalu mieszkalnym nr (...) położonym w budynku nr (...) przy ul. (...) w B. wraz z udziałem w prawie użytkowania wieczystego gruntu; pozwana ustanowiła na rzecz darczyńcy dożywotnie prawo użytkowania udziału w lokalu, H. J. oświadczyła, że darowizna została dokonana ze zwolnieniem od obowiązku jej zaliczenia na schedę spadkową w przypadku dokonywania działu spadku między jej zstępными. Wartość udziału w nieruchomości, według stanu na dzień dokonania darowizny, wynosiła 278 260 zł, a wartość służebności mieszkania – 41 210 zł. Pozwana wspomogła matkę w nabyciu udziału w tym lokalu wpłacając ratę w kwocie 32 500 zł., ponosiła koszty energii elektrycznej, gazu, podatku od nieruchomości i ubezpieczenia lokalu. H. J. z uwagi na stan zdrowia wymagała od lat 90-tych ubiegłego wieku opieki oraz stałego leczenia. Opiekę i pomoc świadczyła jej pozwana, a gdy wyjeżdżała za granicę, zapewniała ona matce opiekę innych osób. Podczas pobytów H. J. w szpitalach powódka rzadko ją odwiedzała. Początkowo H. J. wymagała pomocy w zakresie gotowania, sprzątania, prania, ogólnej opieki. Od 2000 r. w tygodniu opiekę sprawowała A. O. w godzinach od 9 do 18, a w weekendy pozwana. Gdy stan zdrowia spadkodawczyni uległ pogorszeniu, co miało miejsce od 2005 r., wymagała już opieki całodobowej. W godzinach od 9 do 17 sprawowała ją A. O., a druga opiekunka w godzinach od 17 do 9. Ponadto, gdy pozwana nie mogła być z soboty na niedzielę w domu, przychodziła trzecia opiekunka na noc. A. O. za opiekę otrzymywała 1 000 zł miesięcznie, a druga opiekunka 50 zł za noc. Łącznie koszt dwóch opiekunek wynosił 2 600 zł miesięcznie. H. J. pobierała emeryturę oraz dodatek pielęgnacyjny, które w 2012 r. wynosiły łącznie około 1 300 zł miesięcznie. Pozwana wspomagała finansowo matkę, m. in. ponosiła koszty zakupu leków dla niej, które wynosiły około 2 000 zł rocznie. W testamencie z 27 lipca 2005 r. H. J. zapisała pozwanej lokal mieszkalny położony przy ul. (...), a powódce zabudowaną nieruchomości położoną w M.. Powódka nabyła prawo do emerytury decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 22

kwietnia 2009 r. Była ona właścicielką dwóch szkół, jej mąż prowadził restaurację, zajmował się handlem owocami cytrusowymi. Powódka została zaliczona do osób niepełnosprawnych w stopniu lekkim, o obniżonej zdolności do pracy - od 28 kwietnia 2011 r., a w stopniu umiarkowanym ze zdolnością do zatrudnienia w warunkach pracy chronionej - od 12 września 2014 r. Od 1979 r. do 10 kwietnia 2012 r. powódka prowadziła działalność gospodarczą. Była pełnomocnikiem męża w prowadzonej przez niego od 10 lipca 2005 r. działalności gospodarczej. Do 1990 r. powódka pomagała finansowo matce, a we wcześniejszych latach także pozwanej, kiedy ta jeszcze się uczyła. Zgodnie z art. 991 k.c., zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału; jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Według art. 993 i 994 § 1 k.c., przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów zwykłych i poleceń, natomiast dolicza się do spadku darowizny oraz zapisy windykacyjne dokonane przez spadkodawcę, przy czym przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięć laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. Do ustalenia substratu zachowku niezbędne było ustalenie różnicy pomiędzy wartością wszystkich praw należących do spadku, według ich stanu z chwili otwarcia spadku i cen z chwili orzekania o zachowku, powiększonych o darowizny dokonane przez H. J. na rzecz spadkobierców, uprawnionych do zachowku i osób trzecich, według stanu z chwili ich dokonania i cen z chwili orzekania o zachowku (art. 995 § 1 k.c.), a stanem biernym spadku, czyli sumą długów spadkowych, z pominięciem jednak długów wynikających z zapisów i poleceń. W skład spadku po H. J. weszła wyłącznie nieruchomości położona w M. o wartości 31 570 zł. Doliczeniu podlegały dokonane przez nią na rzecz pozwanej darowizny nieruchomości położonej przy ul. (...) o wartości 369 740 zł i udziału w lokalu mieszkalnym znajdującym się w budynku nr (...) przy ul. (...) w B. i częściach wspólnych nieruchomości o wartości 278 260 zł. Te przysporzenia pomniejszyć należało o 9 740 zł, tj. o wartość zwaloryzowanego w oparciu o kryterium przeciętnego wynagrodzenia obciążenia hipotecznego pierwszej z nieruchomości, spłaconego przez pozwaną i o kwotę 41 210 zł stanowiącą wartość obciążającego udział w drugiej nieruchomości prawa użytkownika. Wartość majątku spadkowego powiększonego o dokonane przez spadkodawczynię darowizny wynosiła 628 620 zł (31.570 zł + 237.050 zł + 360.000 zł). Nie miał w sprawie zastosowania przepis art. 1039 § 1 k.c. Dla ustalenia substratu zachowku należało wartość 628.620 zł pomniejszyć o sumę długów spadkowych, do których zaliczeniu podlegały koszty leków (24 000 zł) i koszty opieki (297 600 zł), poniesione przez pozwaną na rzecz spadkodawczyni. Nie zachodziły podstawy zaliczenia do długów spadkowych raty uiszczonej przez pozwaną w kwocie 32 500 zł z tytułu wykupu udziału w prawie własności lokalu, ponoszonych przez nią kosztów energii elektrycznej, gazu, podatku, ubezpieczenia dotyczących lokalu zajmowanego przez spadkodawczynię, kosztów zakupu i wymiany okien w tym lokalu, kosztów zakupu urządzeń medycznych i adaptacji lokalu do potrzeb spadkodawczyni. Substrat zachowku wynosi zatem 307 020 zł (628 620 zł – 321 600 zł). Powódce przysługuje zachówek stanowiący połowę wartości jej udziału w spadku, czyli 51 170 zł (307 020 zł : 6). Stosownie do art. 991 § 2 k.c., zaliczeniu na należny powódce zachówek podlegała 1/3 wartości otrzymanej przez nią na podstawie zapisu nieruchomości położonej w M. (31 570 zł x 1/3). Roszczenie powódki o uzupełnienie zachowku jest zatem zasadne do kwoty 40 647 zł (51 170 zł – 10 523 zł). Nie wykazała powódka aby w chwili otwarcia spadku była osobą trwale niezdolną do pracy, co uprawniałoby ją do żądania zachowku odpowiadającego dwóm trzecim wartości jej udziału spadkowego. Żądanie zapłaty sumy potrzebnej do uzupełnienia zachowku nie stanowiło, wbrew zarzutom pozwanej, nadużycia prawa w rozumieniu art. 5 k.c. W opóźnieniu z zapłatą pozwana pozostaje od dnia następnego po doręczeniu jej opinii uzupełniającej biegłego, umożliwiającej ustalenie wartości substratu zachowku, od tego dnia zasądzeniu przeto podlegały odsetki za opóźnienie. Orzeczenie o kosztach procesu oparte zostało o art. 100 k.p.c. i art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Powódka zarzuciła obrazę prawa materialnego - art. 1000 § 1 i 2 k.c. poprzez niezastosowanie jako materialno-prawnej podstawy dochodzonego roszczenia o uzupełnienie zachowku, co w sytuacji, w której na chwilę otwarcia spadku po H.

J. stan spadku pozostawał w istocie zerowy i wymagał skierowania roszczenia powódki względem pozwanej jako osoby przede wszystkim obdarowanej przez spadkodawczynię dwiema darowiznami podlegającymi doliczeniu do spadku w rozumieniu art. 993 k.c., które to naruszenie skutkowało z kolei bezpodstawnym rozważaniem w postępowaniu materii długów spadkowych, art. 991 § 1 w związku z art. 922 § 1 i 3 k.c. poprzez bezpodstawne co do zasady kwalifikowanie kosztów opieki czy leczenia spadkodawczyni, jakie miała rzekomo ponieść pozwana w latach 2001-2012 do długów spadkowych mających obciążać aktywa spadku, a tym samym mających podlegać odliczeniu od wartości czynnej spadku, powiększonej o doliczone do spadku darowizny, które to naruszenie skutkowało nieuprawnionym zaniżeniem wartości substratu zachowku, obrazę reguł postępowania dowodowego i norm prawa procesowego opisanych w art. 6 k.c., art. 233 § 1 i 322 k.p.c. poprzez dowolne przyjęcie za rzekomo wykazane, jakoby w latach 2001-2012 koniecznym było sprawowanie stałej czy w późniejszych latach całodobowej opieki nad H. J. i opieka tego rodzaju w tak daleko idącym zakresie rzeczywiście była sprawowana, bezpodstawne przyjęcie, jakoby rzekoma konieczność sprawowania opieki miała wynikać z przedłożonej do akt dokumentacji medycznej, dowolne i niemające oparcia w jakichkolwiek miarodajnych dowodach, a częściowo także niespójne matematycznie ustalenie wysokości rzekomo poniesionych przez pozwaną kosztów opieki i leków, gdzie nadto ustawa nie dawała możliwości ustalenia tejże wartości wedle uznania sądu, dowolne i niekompletne ustalenia sądu w przedmiocie rzekomego ponoszenia przez pozwaną całości kosztów egzystencji H. J. przy pominięciu wartości otrzymywanych przez spadkodawczynię świadczeń emerytalnych, dowolną i totalnie nieprzekonywającą ocenę przez sąd zgromadzonych w sprawie osobowych źródeł dowodowych polegającą na odmówieniu wiary zeznaniom świadków wnioskowanych przez powódkę i posiadających informacje częściowo z jej przekazu, mimo że analogiczny wniosek wysnuć można co do świadków znających i relacjonujących sprawę z przekazu pozwanej, obrazę art. 233 § 1 k.p.c. poprzez poczynienie w sprawie ustaleń faktycznych w oparciu o opinię biegłego sądowego i bezkrytyczne przyjęcie wszystkich wynikających zeń wniosków, mimo występowania w ich treści szeregu wykazywanych przez powódkę oraz nie usuniętych do końca postępowania wad i mankamentów skutkujących znaczącym i nieuprawnionym zaniżeniem wartości darowizn doliczonych do spadku, jako podstawy substratu zachowku, obrazę art. 227 k.p.c. poprzez bezpodstawne i nieuzasadnione oddalenie wniosku o dopuszczenie w sprawie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu szacowania wartości nieruchomości, mimo znaczących i nieusuniętych mankamentów opinii złożonej do akt sprawy, skutkujące brakiem wyjaśnienia wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności w zakresie wartości nieruchomości przy ulicy (...), naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zakresie, w jakim sąd w ramach pisemnego uzasadnienia wyroku nie wyjaśnił przyczyn uwzględnienia wniosków opinii biegłego oraz nie ustosunkował się do zgłoszonych pod jej adresem zarzutów powódki, błąd w ustaleniach faktycznych czynionych w przedmiocie niezdolności powódki do pracy według stanu na dzień otwarcia spadku sprowadzający się do ustalenia, iż powódka nie była osobą trwale niezdolną do pracy, skutkujący naruszeniem normy art. 991 § 1 k.c. i przyjęciem niewłaściwego ułamka stanowiącego podstawę wyliczenia należnego powódce zachowku, obrazę prawa materialnego - art. 481 § 1 i 2 w związku z art. 455 k.c. poprzez całkowicie nieuprawnione przyjęcie, iż pozwana miała pozostawać w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia dopiero od dnia 16 listopada 2016 r., podczas gdy z istoty dochodzonego roszczenia, stanowiącego dług o charakterze bezterminowym, w połączeniu z realiami niniejszego postępowania, odnoszącymi się do stanu wiedzy i świadomości pozwanej co do istoty i wysokości roszczenia o zachówek, wynikało jednoznacznie, iż pozwana pozostaje w opóźnieniu od dnia skutecznego wezwania jej do zapłaty, które nastąpiło w dniu 10 grudnia 2013 r. W oparciu o te zarzuty skarżąca domagała się zmiany wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej kwoty 330 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 grudnia 2013 r. oraz zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje lub uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Pozwana zarzuciła naruszenie art. 5 k.c. poprzez uznanie, że zarzut o oddalenie roszczenia o zachówek nie mógł odnieść skutku albowiem brak było podstaw do przyjęcia, że żądanie zachowku przez powódkę pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, gdy tymczasem postępowanie przeprowadzone przez sąd wykazało, że powódka będąca jedną z córek H. J. pozostawiła matkę wymagającą, z uwagi na wiek i schorzenia, stałej opieki i leczenia, pod wyłączną pieczęją pozwanej, nie przyczyniając się w najmniejszym stopniu do współdziałania, razem z pozwaną, w staraniach opiekuńczych, które w całości przez okres kilkunastu lat wypełniała pozwana, co przemawia za przyjęciem, że w tych okolicznościach wystąpienie z roszczeniem o zachówek jest nadużyciem prawa, sprzecznym z zasadami współżycia społecznego, nie zasługującym na ochronę. W oparciu o ten zarzut skarżąca domagała się zmiany wyroku

i oddalenia powództwa w całości oraz stosownej zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu, zasądzenia od powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji powódki i zasądzenie od niej kosztów postępowania apelacyjnego.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanej i zasądzenie od niej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Powódka kwestionuje w apelacji ustalenia Sądu Okręgowego odnośnie do zakresu sprawowanej nad spadkodawczynią koniecznej opieki, wysokości kosztów jej opieki, egzystencji i leków, ponoszonych przez pozwaną, wartości nieruchomości będących przedmiotem darowizn, niezdolności powódki do pracy.

Podnoszone z „ostrożności procesowej” zarzuty przeciwko ustaleniom Sądu dotyczącym czasokresu sprawowania koniecznej opieki, jej kosztów, wydatków na leki i inne potrzeby spadkodawczyni nie mogły odnieść skutku. Okazały się też drugoplanowe z uwagi na zasadność argumentacji podważającej zaliczenie kosztów opieki i leków do długów spadkowych.

Jak trafnie podniosła powódka w apelacji, nie wyjaśnił Sąd Okręgowy przekonująco przyczyn uwzględnienia opinii biegłego określającej wartość nieruchomości, które stanowiły przedmiot darowizn dokonanych przez spadkodawczynię na rzecz pozwanej; nie odniósł się ten Sąd w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia do zastrzeżeń zgłoszonych w związku z treścią opinii.

Brak przekonującej motywacji na rzecz przyjęcia opinii za miarodajną podstawę ustaleń co do wartości nieruchomości nie dyskwalifikuje jednakże tych ustaleń, jeśli się zważy, że zastrzeżenia zgłoszone do opinii były przedmiotem wyjaśnień biegłego, których zażądał Sąd Okręgowy, a pozwoliły te wyjaśnienia na uznanie mocy dowodowej opinii.

W związku z zastrzeżeniami powódki co do przyjęcia za podstawę ustalenia stanu nieruchomości inwentaryzacji z 1990 r. wyjaśnił biegły na posiedzeniu rozprawy w dniu 25 kwietnia 2017 r., że inwentaryzację tę odniósł do dokumentacji rozbiórki budynku i zachodziła zbieżność danych na temat stanu obiektu zawartych w inwentaryzacji i określonych przez nadzór budowlany, niemalże idealnie obrazowi elewacji budynku, jaki daje inwentaryzacja, odpowiada zdjęcie tego budynku znajdujące się w aktach sprawy. Porównując również z inwentaryzacją informacje na temat układu konstrukcyjnego budynku, wypływające z materiału procesowego sprawy i treść oświadczeń w tej materii, złożonych przez pozwaną podczas oględzin nieruchomości, doszedł biegły do przekonania, że przedłożona mu po opracowaniu opinii głównej inwentaryzacja z 1990 r. przedstawia rzeczywisty stan, w jakim wyceniany obiekt znajdował się w czasie dokonania darowizny. Zastrzeżenia powódki de facto dotyczyły formy dokumentu inwentaryzacji. Istota problemu polegała natomiast na udzieleniu odpowiedzi na pytanie, czy inwentaryzacja, którą posłużył się biegły, obrazowała stan budynku z daty zawarcia umowy darowizny. Wyjaśnienia biegłego uzasadniały pozytywną odpowiedź na to pytanie.

Za miarodajne uważać trzeba też wyjaśnienia biegłego, że w oparciu o dokument inwentaryzacji należało określić wyceniany budynek jako mieszkalny w zarządzie gospodarki mieszkaniowej miasta i do porównań przyjmując nieruchomości zabudowane domami mieszkalnymi, a nie usługowo-mieszkalnymi.

Przekonująco wskazał biegły przyczyny pominięcia przy wycenie tzw. „bunkrów” (pomieszczeń magazynowych), mianowicie wyjaśnił, że istnienie na powierzchni gruntu budowli, które nie powodują poprawy jego użytkowania, a taki charakter miały „bunkry” znajdujące się na nieruchomości położonej przy ulicy (...), wpływa ujemnie na wartość nieruchomości. Nie obniżył biegły z tego powodu wartości szacowanej nieruchomości, a istnienie „bunkrów” przy wycenie pominął.

Jednoznacznie odniósł się również biegły do zastrzeżeń dotyczących przyjętego za podstawę wyceny stanu technicznego i charakterystyki nieruchomości lokalowej położonej przy ulicy (...), dokonaną wycenę podtrzymał.

Wobec uznania opinii biegłego J. Ł. za miarodajną podstawę ustaleń co do wartości nieruchomości (i prawa użytkowania), nie zachodziła potrzeba uzupełnienia postępowania dowodowego w tym przedmiocie i podlegał oddaleniu wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu wyceny nieruchomości.

Nie popełnił Sąd Okręgowy błędu w ustaleniach faktycznych przyjmując, że w chwili otwarcia spadku po matce powódka nie była osobą trwale niezdolną do pracy.

Oceny, czy przesłanka trwałej niezdolności do pracy wystąpiła dokonuje w sprawie o zachówek sąd, gdyż zależy od tego uprzywilejowanie przewidziane w art. 991 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy dokonał takiej oceny uwzględniając ustalone w sprawie fakty. Miał na względzie treść powołanych przez powódkę orzeczeń o stopniu niepełnosprawności, decyzję przyznającą jej prawo do emerytury, zeznania powódki na temat prowadzonej przez nią i męża działalności gospodarczej.

Uprzywilejowanie, o którym mowa w art. 991 § 1 k.c. dotyczy jedynie uprawnionych do zachowku całkowicie niezdolnych do pracy trwale.

Fakt uzyskania przez stronę prawa do emerytury nie jest równoznaczny z przyjęciem w każdym przypadku, że jest ona osobą całkowicie niezdolną do pracy trwale.

Powołane przez powódkę orzeczenia o stopniu niepełnosprawności nie dowodzą jej całkowitej niezdolności do pracy. Wynika z nich wszak, że w 2011 r. zaliczono ją do osób o stopniu niepełnosprawności lekkim, z obniżoną zdolnością do pracy, a w 2014 r., czyli już po otwarciu spadku H. J., do osób o stopniu niepełnosprawności umiarkowanym ze wskazaniem do zatrudnienia w warunkach chronionych.

Z zeznań powódki wynika, że w 2013 r. była zatrudniona na zasadzie umowy o pracę w szkole, którą wcześniej prowadziła będąc jej właścicielką do 2011 r., do roku 2014 r. jej mąż prowadził działalność gospodarczą, a powódka była jego pełnomocnikiem, zawsze była pełnomocnikiem męża w jego działalności gospodarczej i wzajemnie mąż w jej działalności.

Uprawnione jest zatem na podstawie tych faktów i przy uwzględnieniu wysokości świadczenia emerytalnego uzyskiwanego przez powódkę wnioskowanie, że po osiągnięciu przez nią wieku emerytalnego w dalszym ciągu działalność gospodarcza stanowiła główne źródło jej utrzymania i w chwili otwarcia spadku po matce nie była ona osobą całkowicie niezdolną do pracy.

W rezultacie stosownie do art. 991 § 1 k.c. przysługiwał powódce zachówek wynoszący połowę, a nie dwie trzecie, wartości jej udziału spadkowego.

W wezwaniu skierowanym do pozwanej przed wytoczeniem powództwa powódka zażądała zapłaty zachowku odpowiadającego połowie jej udziału spadkowego.

Za własne przyjąć należało pozostałe ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, jako znajdujące oparcie w zebranych dowodach.

Trafnie wskazała powódka, że w sprawie powinien znaleźć zastosowanie art. 1000 § 1 i 2 k.c.

Z uwagi na wartość stanu czynnego spadku nie mogła powódka otrzymać należnego jej zachowku przez powołanie do spadku i jego podział. W skład spadku weszła wyłącznie nieruchomość zapisana przez spadkodawczynię w testamencie powódce. Wartość tej nieruchomości nie wyczerpuje roszczenia powódki o zachówek. W myśl powołanego przepisu pozwana z tytułu otrzymanych od spadkodawczyni darowizn jest zobowiązana do zapłaty powódce sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku.

Błędnie utrzymuje natomiast w apelacji powódka, że niezastosowanie tej regulacji skutkowało bezpodstawnym rozważaniem w postępowaniu materii długów spadkowych.

Jak stanowi zdanie drugie § 1 art. 1000 k.c., obdarowany jest obowiązany do zapłaty sumy potrzebnej do uzupełnienia zachowku tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny.

Wzbogacenie ma miejsce wtedy, gdy majątek tego, kto korzyść uzyskał, jest większy niż byłby, gdyby do darowizny nie doszło.

Skoro otrzymała pozwana w drodze pierwszej z darowizn nieruchomości obciążoną hipoteką i pokryła z własnego majątku zobowiązanie w ten sposób zabezpieczone, a w drodze drugiej z darowizn udział w nieruchomości lokalowej, który obciążony w umowie darowizny został prawem użytkowania, to granicę jej wzbogacenia wyznacza różnica pomiędzy wartością otrzymanych praw, a wartością wymienionych obciążeń.

Do spadku obejmującego nieruchomości położoną w M. o wartości 31 570 zł doliczyć zatem należało darowiznę nieruchomości położonej przy ulicy (...) o wartości wzbogacenia 360 000 zł (369 740 zł – 9 740 zł, odjemna wyraża wartość nieruchomości ustaloną w oparciu o opinię biegłego, a odjemnik zwaloryzowaną w sposób niekwestionowany przez strony kwotę spłaty dokonanej przez pozwaną na pokrycie zobowiązania zabezpieczonego hipoteką) oraz darowiznę udziału w nieruchomości lokalowej, położonej przy ulicy (...) o wartości wzbogacenia 237 050 zł (278 260 zł – 41 210 zł, tj. różnica wartości udziału i wartości prawa użytkowania, ustalonych w oparciu o opinię biegłego).

Słuszne jest stanowisko apelacji powódki, że kosztów opieki nad spadkodawczynią i zakupu leków dla niej nie można było zakwalifikować do długów spadkowych. Żądaniem rozliczenia poniesionych z tego tytułu przez siebie kosztów objęła pozwana okres kilkunastoletni. Nie zachodziły w sprawie podstawy do przyjęcia, że wydatkowanie przez pozwaną środków pieniężnych na zapewnienie spadkodawczyni opieki i zakup leków dla niej następowało z obowiązkiem zwrotu i zobowiązanie z tego tytułu z chwilą otwarcia spadku przeszło na spadkobierców. Ma rację skarżąca wskazując, że jeżeli pozwana realizowała w ten sposób własne zobowiązania alimentacyjne względem matki, to rozważyć mogła, ale tego nie uczyniła, zgłoszenie wobec powódki, jako osoby również zobowiązanej, roszczenia regresowego, wówczas jednak zwrotowi podlegać by mogła połowa wydatkowanych środków, a nie ich całość, brak natomiast było w okolicznościach sprawy przesłanek zaliczenia kosztów opieki i leczenia do długów spadkowych.

Substrat zachowku wynosi więc 628 620 zł (31 570 zł + 360 000 zł + 237 050 zł).

Powódce zgodnie z art. 991 § 1 k.c. przysługuje zachowek odpowiadający połowie wartości jej udziału spadkowego. Przypadł jej w spadku udział w wysokości jednej trzeciej. Należny jej zachowek wynosi zatem 1/6 z 628 620 zł, czyli 104 770 zł. Udział w spadku powódki nie pokrył należnego jej zachowku. Przez zapis nieruchomości położonej w M. nie uzyskała ona zachowku w całości, gdyż nieruchomości ta ma wartość 31 570 zł. W oparciu o art. 1000 § 1 k.c. mogła przeto żądać od pozwanej, która otrzymała od spadkodawczyni darowizny doliczone do spadku, zapłaty 73 200 zł (104 770 zł. – 31 570 zł). Obowiązek zapłaty przez pozwaną tej kwoty nie wykracza poza ramy odpowiedzialności określone w art. 1000 § 2 k.c.

Niezasadnie zarzuca w apelacji pozwana naruszenie art. 5 k.c. przez odmowę pozbawienia powódki zachowku na podstawie tego przepisu.

Jak sama wskazuje pozwana, pozbawienie uprawnionego zachowku w oparciu o art. 5 k.c. może nastąpić tylko wyjątkowo, dodać trzeba, w sytuacjach rażącego negatywnego zachowania uprawnionego wobec spadkodawcy albo tak złej sytuacji materialnej zobowiązanego, że zapłata sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku naraziłaby go na niedostatek. Żadna z takich wyjątkowych sytuacji w rozpoznawanej sprawie nie wystąpiła.

Za uzasadnione uznać natomiast należało miarkowanie wysokości roszczenia z tytułu zachowku w oparciu o regulację art. 5 k.c.

Wymagały bowiem uwzględnienia ujawnione w postępowaniu okoliczności dotyczące sprawowania przez pozwaną w długim okresie czasu opieki nad spadkodawczynią przy przeważającej biernej postawie powódki.

Opiekę świadczyła matce pozwana osobiście, tudzież na czas swojej nieobecności zapewniała jej opiekę innych osób, pokrywała koszty zatrudnienia opiekunek, ponosiła wydatki na leczenie spadkodawczyni, dbała o nią na co dzień, troszczyła się o zaspakajanie jej potrzeb, poświęcając swój czas i środki finansowe, a jednocześnie nie doświadczając zaangażowania powódki. Ustalone w tym zakresie przez Sąd Okręgowy fakty uprawniają do stwierdzenia, że właściwie powódka pozostawiła siostrę samą z problemami wynikającymi ze stanu zdrowia i podeszłego wieku matki.

Przyznała powódka w trakcie przesłuchania, że w ostatnich latach życia matki wsparciem dla niej była pozwana, że wymagała spadkodawczyni stałej pomocy, że się nią nie zajmowała, że to pozwana organizowała i zapewniała opiekę matce, a koszty tej opieki nie są jej znane, a także że relacje między nią a siostrą ochłodziły się, gdy ta pokazała jej testament matki, a ona powiedziała siostrze, jak należy podzielić majątek.

Obowiązek zapłaty przez pozwaną sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku należało w związku z tym zmniejszyć o połowę.

W rezultacie zasądzeniu od pozwanej na rzecz powódki podlegała kwota 36 600 zł (73 200 zł : 2).

Niesłusznie domagała się powódka naliczenia odsetek od kwoty roszczenia głównego począwszy od daty, w której upłynął termin na spełnienie świadczenia, zakreślony pozwanej w wezwaniu z 27 listopada 2013 r. Podtrzymując to żądanie w apelacji powołała powódka jednocześnie fakt częściowo niespornego określenia przez strony w toku procesu wartości nieruchomości stanowiącej podstawę ustalenia zachowku, a wszak w wezwaniu wartość nieruchomości oznaczona została na kwotę ponad dwukrotnie wyższą od wartości „niespornej”, ustalenie substratu zachowku pozostało sporne, pozwana wskazała na obciążenia pomniejszające wartość jej wzbogacenia darowiznami, a powódka podniosła w apelacji zarzuty przeciwko ustaleniom odnośnie do wartości nieruchomości i wniosła o ponowną ich wycenę. Zasadnie przeto przyjął Sąd Okręgowy, że skoro ustalenie wysokości zobowiązania z tytułu zachowku nastęrczało trudności, roszczenie powinno być spełnione bezpośrednio po ustaniu tych trudności. Uznał, że nastąpiło to do chwili doręczenia stronom uzupełniającej opinii szacunkowej.

Wysokość przysługującego powódce roszczenia ustalona została, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 995 § 1 k.c., według cen z chwili ustalenia zachowku.

Wobec uwzględnienia tej zasady powódka nie poniesie negatywnych skutków spadku wartości pieniądza w okresie po wezwaniu strony pozwanej do spełnienia świadczenia.

Z zapłatą sumy potrzebnej do uzupełnienia zachowku, którego wysokość oznaczona została w wyroku nie pozostawała pozwana w opóźnieniu przed doręczeniem jej opinii stanowiącej podstawę ustalenia w wyroku tej sumy.

Niezasadnie zarzuciła więc powódka obrazę art. 481 § 1 i 2 w związku z art. 455 k.c.

Z przytoczonych względów orzeczono jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 i 385 k.p.c., o kosztach postępowania w obu instancjach – po myśli art. 100 k.p.c. – przez ich stosunkowe rozdzielanie. Pozwana uległa w pierwszej instancji w 11 % i w takim zakresie powinna ponieść koszty, które wyniosły 18 434 zł czyli w kwocie 2 027,74 zł, a poniosła w kwocie 8 717 zł, różnicę wynoszącą 6 689,26 zł obowiązana jest jej zwrócić powódka. Niepokryte przez strony koszty sądowe wyniosły 16 305,62 zł, z czego 11 % (1 793,62 zł) należało pobrać od pozwanej, a pozostałą część wynoszącą 14 512 zł ściągnąć z roszczenia zasadzonego na rzecz powódki w oparciu o art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. W drugiej instancji powódka uległa w całości z żądaniami własnej apelacji i w 10 % z żądaniem oddalenia apelacji pozwanej. Powinna więc zwrócić pozwanej 8 100 zł z tytułu kosztów zastępstwa prawnego, a pozwana powódce w związku z oddaleniem w 90 % jej apelacji 1 956,70 zł (koszty postępowania wywołanego apelacją pozwanej wyniosły 7 433 zł, objęły opłatę od apelacji – 2 033 zł i koszty zastępstwa prawnego stron – 2 x 2 700 zł, powódka poniosła te koszty w kwocie 2 700 zł, a powinna ponieść w kwocie 743,30 zł, różnicę

wynoszącą 1 956,70 zł obowiązana jest jej zwrócić pozwana). W rezultacie zasądzeniu od powódki na rzecz pozwanej podlegała kwota 6 143 zł z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego (8 100 zł - 1 956,70 zł, po zaokrągleniu). Na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych odstąpiono od obciążenia powódki pozostałą częścią opłaty od jej apelacji uwzględniając wynik sprawy i zakres obciążenia powódki innymi kosztami w obu instancjach.

SSO Tomasz Tatarczyk SSA Ewa Jastrzębska SSA Lucyna Świdorska-Pilis